N.o 97.

152

DZIENNIK URZĘDOWY
Departamentu Płockiego.

w Płocku, dnia 8. Sierpnia 1812.

Boni civis est, nosse instituta et leges civitatis, iisque obtemperare.

MOWA do Nayiaśnieyszego Cesarza Francuzow i Krola ***Włoskiego*** *etc. etc. na dniu 11. Lipca 1812 w* ***Wilnie*** *miana przez* ***JW. Senatora Woiewodę Wybickiego***, *iako* ***Prezesa*** *deputacyi od* ***Konfederacyi*** *generalnéy* ***Krolestwa*** *Polskiego.*

NAYIAŚNIEYSZY PANIE! Seym Xięstwa Warszawskiego na zbliżanie się potężnego woyska Waszéy Cesarskiey Mości zgromadzony, zwrocił całą swoię na to troskliwość, aby ile mieyscowe dozwolą sposobności, żołnierzowi Jego na niczem nie schodziło: ale czuł zarazem w pierwszym swym zawiązku, iż nadeszła pora dopomnienia się krzywd narodowych i dopełnienia zamiarów nad wszystko wyższych. Z takowego przekonania zamienił się seym iednomyślnie w Konfederacyą generalną i ogłosił Polskę za przywroconą do wszystkich praw swoich, okrywszy cechą zupełnéy nieważności wszelkie dzieła samowolne i naiezdnicze, co narodu naszego zatraciły bycie.

Nayiaśnieyszy Panie! Wasza Cesarska Mość pracuiesz dla potomności i dzieiów świata: a dzieie i potomność, równie iak Europa cała, nie mogą nie znać praw naszych, tak iak my dalecy iesteśmy od nieznania powinności swoich. Będąc narodem wolnym i niepodległym od niepomnych wieków, ziemi naszey równie iak i niepodległości nie utraciliśmy, ani pokonani woyną, ani zobowiązani traktatem iakim: ziemię i niepodległość wydarła nam zdrada i podstęp. Zdrada nigdy nie stanowi prawa.

Widzieliśmy ostatniego z Królów naszych uwiezionego do Petersburga, gdzie hanbą okryty życia dokonał. Widzieliśmy: iak kray nasz rozszarpany został na sztuki: iak go między siebie podzielili panuiący, niedoznawszy ze strony naszey żadney zaczepki, ani woyny: i osiedli ziemię którey nie byli zawoiowali.

Prawa nasze są przeto widoczne, podpadaią pod oczy świata i nieba. Wolno nam ogłosić się Polakami, wznieść maiestat Jagiełłów i Sobieskich, przywrócić polityczne bycie, zgromadzić członki rozrzucone, wreście uzbroić się za oyczyznę, walczyć za nię, i okazać światu, żeśmy ieszcze godni naddziadów naszych. Wszakże to, co stanowi nasze prawa, stanowi razem i nasze powinności.

Dzięki Waszey Cesarskiey Mości! iż iuż cztery miliony Polaków iest wolnych, i prawami są rządzeni Polskiemi: atoli szczęście, iakiego kosztuią, nie przytłumiło

w dzisieyszych okolicznościach uczucia obowiązków, które wkłada na nich oyczyzna, te są na sercu każdego wyryte, i ktore samo nakazuie niebo. Bracia nasi, składaiący nayiększą ludność Polski, ięczą ieszcze w wielkiey części w więzach Moskiewskich; ośmielamy się mowić za ich prawami, i wskazywać im śrzednicę połączenia się całéy rodziny Polskiey!

Mogłżebyś nam Nayiaśnieyszy Panie! naganiać czyn, ktory obowiązek Polaka nakazywał? mogłżebyś mieć za złe, żeśmy się do praw naszych wrocili? ſtało się: iuż od téy godziny, oyczyzna nasza, Polska! wskrzeszona zoſtała! Już iey pobyt zapewnia prawo, uſtalisz go skutek? przedsięwzęcie nasze, obowiązek i prawo uznania, ale będzież za sprawą naszą potęga? niemałbyż Bog bydź iuż syt kary, co ściągnął za nasze niezgody? chciałżeby uwieczniać nasze nieszczęścia, i Polacy za to, że żywili w swych sercach miłość oyczyzny, mielibyż w rozpaczy i bez nadziei wſtąpić do grobu? Nie! Wasza Cesarska Mość zesłańcem ieſteś opatrzności, iéy siła w nim zamieszkała, i byt Xięſtwa Naszego Jego się potędze należy.

Konfederacya nas deputowała do Waszey Cesarskiey Mości, w zamiarze złożenia aktu pod naywyższą Jego sankcyą i uproszenia wszechwładnéy protekcyi dla Królestwa Polskiego. Rzeknij Nayiaśnieyszy Panie! — Jeſt Kroleſtwo Polskie! a ten wyrok będzie w oczach świata wyrokiem ziszczonéy iuż prawdy.

Jeſt nas 16. milionow Polakow, iednego między nimi nie ma, coby swey siły, krwi i maiątku Waszey Cesarskiey Mości nie poświęcił. Wszyſtkie ofiary ſtaną się dla nas lekkiemi, kiedy o dokonanie powſtania naszey oyczyzny rzecz poydzie. Na Jego odgłos, od Dźwiny do Dnieſtru, od Dniepru do Odry, wszyscy ſtaną pod bronią, wszyscy mu złożą swe serca.

Wspomniawszy na Auſterlitz, Pułtusk, Eylau i Frydland; wspomniawszy na przysięgi złożone w Erfurcie i Tylży, wierzyć wypada, że ta woyna, ktorą nieoſtropnie wydała dziś Moskwa, ieſt potępiaiącym ią wyrokiem opatrzności, ktora naszemi dotknięta cierpieniami, położyć im koniec przedsięwzięła.

Wszakże ledwo ta druga woyna Polska ogłoszona zoſtała, a iuż Waszey Cesarskiey Mości hołdy nasze w tey ſtarożytney Jagiełłow ſtolicy składamy; iuż orły Jego brzegi okryły Niemna; iuż woyska Moskiewskie rozbite, przecięte, rozpłoszone, błąkaią się bez celu, i bezskutecznie siłą się połączyć i w szyki poſtawić.

Interes Panſtwa Waszey Cesarskiey Mości chce powrotu Polski, pewnie sława narodu Francuzkiego rownie tego wymaga. Jeżeli podział Polski był znakiem do upadku nachyloney monarchii Francuzkiey, niech iey powſtanie będzie dowodem nowego zakwitnienia Francyi. Ile razy Polska obarczona była brzemieniem ucisków, zawsze przez wiekow trzy blisko, zwracała swe oczy ku Francyi, temu wspaniało-potężnemu Narodowi. Ale przeznaczenie zachowało uskutecznienie życzeń naszych do czasow naczelnika dynaſtyi czwartey, powiem do Napoleona Wielkiego, przed ktorym trzech wiekow polityka, momentu iednego była przedmiotem, a tę przeſtrzeń ledwo zmierzoną od południa ku połnocy, ieden rzut oka Jego ogarnął.

Nayiaśnieyszy Panie! składamy Mu akt Konfederacyi, ktory odrodzenie się i iſtność Polski ogłosił, ponawiamy w obliczu Jego imieniem wszyſtkich braci naszych nayuroczyſtsze zaręczenia, iż zamiary nasze do końca doprowadzić ſtarać się będziemy przez połączenie w iedno wszyſtkich woli, wszyſtkich sił, i gdy potrzeba wymagać będzie, wylania krwi wszyſtkiey, która w żyłach naszych płynie. Zamiar

tak wielki uwienczy pomyślny skutek, ieżeli go protekcya Waszey Cesarskiey Mości wesprzeć zechce.

Odpowiedz Nayiaśnieyszego Cesarza NAPOLEONA Wielkiego, dana deputowanym od Konfederacyi generalney Krolestwa Polskiego.

Mości Panowie deputowani od Konfederacyi Polskiey!

To, coście mi opowiadali, słuchałem nie bez uczucia. Gdybym był Polakiem, myślałbym i czyniłbym iak wy. Na zgromadzeniu Warszawskiém, iak wy głosowałbym. Miłość oyczyzny iest naypierwszą cnotą człowieka ucywilizowanego.

W moiem położeniu, mam wiele względow do pogodzenia, i wiele obowiązkow do wypełnienia. Gdybym był panował w czasie pierwszego, drugiego lub trzeciego podziału Polski, byłbym cały lud moy na wsparcie wasze uzbroił. Jak tylko mi zwycięstwo dozwoliło wrocić waszéy stolicy i niektorym prowincyom prawa wasze dawne, uczyniłem to skwapliwie bez przedłużenia iednak woyny, ktora byłaby ieszcze toczyła krew moich poddanych.

Kocham wasz narod. Od lat szesnastu na polach Włoskich i Hiszpanskich widziałem obok mnie żołnierzy waszych.

Pochwalam to wszystko, coście uczynili. Upoważniam usiłowania, ktore czynić zamierzacie. Co zależy odemnie, wszystko uczynię dla wsparcia przedsięwzięć waszych.

Jeśli usiłowania wasze będą zgodne, powziąć możecie nadzieię zmuszenia waszych nieprzyiacioł do uznania praw waszych. Ale w tych stronach odległych i tak rozciągłych szczegolniey na iednomyślności usiłowan wszystkich mieszkancow zasadzać możecie nadzieię waszych pomyślności.

To samo przemowiłem do was, gdym raz pierwszy stanął na ziemi waszey. Tu dodać muszę, iż gwarantowałem Cesarzowi Austryackiemu całość panstw Jego, i że żadnego kroku, ani poruszenia nie mogłbym upoważniać, ktoryby mogł mieszać spokoyne posiadanie pozostałych przy Nim prowincyi Polskich. Niech Litwę, Żmudź, Witebskie, Połockie, Mohilowskie, Wołyn, Ukrainę, Podole ożywia ten sam duch, iaki w Wielkopolsce widziałem, a opatrzność pomyślnym skutkiem uwienczy świętość waszey sprawy; Ona wam wynagrodzi to poświęcenie się dla oyczyzny, ktore wam powszechnie serca ziednało, ktorym nabyliście prawa do mego szacunku i moiéy protekcyi, a téy we wszystkich okolicznościach powinniście bydź pewnemi.

Konfederacya generalna Krolestwa Polskiego do Narodu przy ogłoszeniu odpowiedzi Nayiaśnieyszego Cesarza Francuzow i Krola Włoskiego deputowanym danéy.

RODACY!

Odbierzcie więc odbierzcie tę wyrocznią przeznaczeń Waszych, na którą z natężoną tęsknotą i ufną nadzieią czekaliście. Odbierzcie ten wieczny pomnik zasług i ofiar Waszych wielkości i sprawiedliwości Naywiększego Mocarza na świecie. Ogłoście go całemu światu, czytaycie go dzieciom, i całemu rodowi Polskiemu, a co czuć macie, co czuć

będziecie, zdaiemy to na serca Polskie; bo my w nasze weyrzawszy, ani miary radości zakreślić, ani iéy opisać nie zdołamy.

I któryż to z Mocarzów pośrzod chwały i potęgi swoiéy pozwolił tak sercu swemu wynurzyć się, aby podziwienie ludów, między wielkością a łaskawością Jego dzielić się musiało. Nieba Wszechmocne! Wy tylko mogłyście w Bohaterze wiekow na szczęście i pociechę tych, ktorych łzy tyle lat litość Waszę mordowały, złączyć wielkie cnoty Tytusow i Trajanow z większą potęgą, niż była wszyftkich Cezarow na ziemi.

On to powiedział głośno i w obliczu świata. Kocham Wasz Narod, szacuię Was Polacy. Widziałem Rycerzy Waszych obok mnie, bądźcie pewni moiey opieki. Słowa wiekopomne! wyryycie ie wdzięcznością na serçach swoich, wyryycie ie na kruszcu i marmurze we wszyftkich świątyniach Waszych, wyryycie wszędzie, gdzie tylko ród Wasz ziemię zamieszkuie. Niech one będą wieczną pychą Waszą, rodzay ten dumy ieft szlachetny, ieft nawet należny wielkości dobrodzieyftw i godności hołdu od Was winnego.

Niech narody Wam nieprzyiazne zawftydzą się tylu potwarzy miotanych na Was. Znikły Wasze winy, które Wam czasem nie bez przyczyny zarzucano. Okupiliście ie krwią i łzami Waszemi, a Napoleon Wielki iuż ie zmazał; z Jego rąk odbieracie naywyższe śmiertelnych dobro. Oyczyznę i szacunek świata. Zasłużyliście na nie, nie zoftaie Wam tylko ie utrzymać.

Już macie Polskę, mieć będziecie taką, iaką zakreśliły niegdyś zwycięftwa i niezatarte nigdy prawa naddziadów Waszych, mieć Ją będziecie, bo do Was powiedział Naywiększy z Mocarzów, bądźcie iednomyślnemi, a uczynię dla Was co tylko ieft w moiey mocy.... Do Polaków to powiedział ten, który wszyftko może. W Polaków więc ręce powierzył on owoce swoiey potęgi. Rodacy zaprzysiężcie, że ie pielęgnować potraficie, zaprzysiężcie iedność, gorliwość, wytrwanie, ofiary, krew, życie i ten iednoftayny niczém nieosłabiony zapał. Pomniycie, że naymnieyszy zawód w tém, czego się po Was Wielki Nasz Wskrzesiciel spodziewa, okrył by Was przeklęctwem żyiących i przyszłych pokoleń. Kiedy zaś godnie wypłacicie się z ufności, którą oyczyzna w Was pokłada, zaklniycie naypóźnieyszych potomków, którzy się z krwi Waszéy rodzić będą, aby owoc ofiar Waszych wiernie dochowali. A w uniesieniu wdzięczności, zawołaycie swoiém i naypoźnieyszych pokoleń imieniem: „Wielki Cesarzu, dobrodzieyftwa Twoie są niezmierzone, „wdzięczność nasza i pokoleń naszych ieft bez granic, póki Wisła pły-

„nąć będzie w starodawnéy Piastów dziedzinie, póki plemie Twoie bogday „w nieskończonych wiekach uszczęśliwiać świat będzie; póty serca na„sze będą Twoiemi, krew nasza będzie dla Ciebie, póty nie zmieni się „przychylność dla Wielkiego narodu, nad którym panuiesz. Rządź nie„mi, kieruy ku wsparciu naszéy sprawy i wielkich Twoich zamiarów, „a nie usłyszysz innego głosu na téy ziemi, tylko, iż oddawszy wszy„stko na ołtarz oyczyzny, ieszczebyśmy wszystko oddawać radzi."

Działo się w Warszawie na sessyi Rady jeneralnéy Konfederacyi jeneralnéy Królestwa Polskiego dnia 14. Lipca 1812.

Zastępuiący mieysce Marszałka Seymu i Konfederacyi jeneralney Królestwa Polskiego Stanisław Ordynat Zamoyski.

Sekretarz Konfederacyi jeneralnéy Królestwa Polskiego Kaietan Koźmian.

Obwieszczenia.

Szkoła departamentowa Płocka.

Niżéy podpisany, sądząc każdą ważnieyszą szkoły tuteyszéy okoliczność godną bydź wiadomości publicznéy w departamencie, poczytuię sobie za powinność dadź takową o szczegołach popisu szkolnego, świeżo tu publicznie odbytego, iak następuie:

Podług wczesnego ogłoszenia w dzienniku departamentowym Nro. 90 zaczął się rzeczony popis dnia 23. m. b. i trwał wciąż przez dni trzy, codziennie od godziny 9. ranney, do 4. poobiednéy. Nayznakomitsze osoby z Magistratur mieyscowych, na akt ten zaproszone, też inni liczni goście rożnego stanu i płci oboiey, raczyły bydź świadkami iak niezmordowanéy gorliwości JW. Prefekta w ciągłem przez cały czas examinowaniu przez siebie samego, tak popisywania się szkolnéy młodzieży ze wszystkich klass z naukowemi korzyściami, z pracy rzetelney nauczycieli odniesionemi.

W dniu pierwszym zagaiony popis przez mowę Prorektora, w którey tenże krotko wyraziwszy interesowność na iednę i drugą stronę zdawania sprawy z obowiązków służby publicznéy, w dalszym ciągu onéy odkryślił wierny obraz 1. smutnego dziś położenia szkoły; 2. doskonałości układu przepisanych iéy nauk; 3. przeszkod wszelkich, tamuiących zamierzony wzrost onéy, dodaiąc: iż rzecz pożądana byłaby, aby tak sam rząd, iak rodzice pilnie się nad tą okolicznością zastanowić chcieli. Zakonczył zaś na wezwaniu uczniów klassy 1. i 2. do chwały popisywania się przed sądem zwierzchności kraiowey. Poczém ciż uczniowie ciągło przez godzin 6 z nauk początkowych, czytania, pisania w rożnych ięzykach i grammatyki polskiey, łacinskiey, francuzkiey, niemieckiey, z pierwszych oddziałów umieiętności, iako to Arytmetyki, Jeografii, Hystoryi powszechnéy i narodowéy, Technologii, z pierwszych wiadomości fizycznych, matematycznych etc. na pytania rożnie wedle woli JW. Prefekta formowane, z satysfakcyą przytomnych odpowiedali.

W dniu następnym, po mowie przez iednego z uczniów o ważności nauk mianey, podobnie z chwałą popisywała się klassa 3. i 4 z ięzyków i nauk wszystkich

w stopniu stosownym do tych klass dawanych. Osobliwie klassy te examinowane ściśle przez godzin 7 dały widzieć publicznie usilną swoię applikacyą do nauk matematycznych i fizycznych.

Nakoniec w ostatnim dniu wystąpiły klassa 5. i 6. na swóy examen, który po mowie przez ucznia klassy 6. o potrzebie doskonalenia władz duszy napisanéy i powiedzianéy, zaczęty od godziny 10. rannéy, trwał aż do 5. wieczornéy, ciągło prowadzony będąc z naywiększą usilnością JW. Prefekta, którego biegłemu i światłemu doświadczeniu z całego układu nauk wyższych, iako to z rożnych części w stopniu wyższym matematyki i fizyki, prawa natury, logiki, ukończonéy hystoryi narodowéy i powszechnéy, experymentów fizycznych, z Jeometryi praktyczney z odrysowaniem mapp rozmiarowych na rożny sposob, z Literatury polskiey, greckiey, łacinskiey, francuzkiey, niemieckiey, każdy z uczniow tych klass godnie odpowiedzieć starał się. Mianowicie ukontentowali uczniowie licznie przytomną w tym dniu publiczność dokładnem odczytaniem i deklamowaniem rozmaitych własnych robot w prozie i wierszu polskim, a niemniey w innych językach popisanych. Szczegolniey zastanowili wszystkich uwagę w zrobioney przez siebie podług prawideł retorycznych dość obszerney mowie przeciw samoboystwu. Rownie znaczne wykłady w polskim języku, z Autorów klassycznych łacinskich, iako to cała księga 6. Kommentarzy Juliusza Cezara o woynie Gallickiey, mowa Cycerona za Marcellem, pieśni niektóre Horacyusza z księgi Epoden, na piśmie od uczniow, wedle prawideł stylu uskutecznione, dobrze przyiętemi zostały; a po wszystkiem okazane liczne z każdey klassy rysunki, daiące widzieć i geniusz niektórych młodziencow, i usilność pracy uczącego, ubawiły gości popisowych.

W dokonczeniu aktu szkolnego, zabrał głos JW. Prefekt, a około połgodzinnego czasu z włościwą sobie wymową rzecz swoią prowadząc, wywodził z hystoryi oyczystéy, iak oświecenie publiczne istotny ma wpływ na szczęście narodowe i prywatnych osob; usiłował powtóre pocieszyć Nauczycielów zmartwionych teraźnieyszą ich krytycznością, i krzepił w nich ducha okazanego w poświęconey pracy dobru publicznemu; wreście wymowną perswazyą odwodził młodzież od skwapliwego zwykle szkoł opuszczania. Poczém maiąc sobie podaną listę uczniów przeznaczonych decyzyą zgromadzenia Professorow do nadgrod i pochwał publicznych, pomienione nadgrody w książkach rozdać, i zasłużone pochwały wymienić raczył, wyrażaiąc publicznie imię każdego, i osobę gościom prezentuiąc.

Jmiena takowych uczniow słuszna tu także wymienić: a te są:

Odbieraiący nadgrodę.

Z klassy VI. 1. Baltazar Dąbrowski. 2. Ludwik Jozefowicz. Z klassy V. 1. Nikodem Polański. 2. Klemens Skwarski. Z klassy IV. 1. Stanisław Kowalewski; 2. Jozef Gostkowski. Z klassy III. Woyciech Skowronski; z II. zaś Jozef Szulecki.

Pochwałę publiczną zyskuiący.

Z klassy VI. 1. Bonawentura Białyszewski; 2. Antoni Dębski. Z Klassy V. 1. Andrz. Neygucki. 2. Konstan. Przedpełski. 3. Wiktor Kozłowski. Z Klassy IV. 1. Ant. Gładyszewski. 2. Xawer. Szatkowski. 3. Stanisł. Małakiewicz. 4. Augustyn Tłuchowski. 5. Maciey Mieczynski. Z klassy III. 1. Adam Bonkowski. 2. Jan Karwoski. 3. Gabr. Malewski. 4. Paweł Przybyszewski. 5. Stanisł. Karnicki. 6. Jozef Jędrzejewski. 7. Iozef Kobyłecki. 8. Leopold Sumienski. 9. Jan Janicki. Z klassy II.

1. Jan Szadkowski. 2. Wincenty Szadkowski. 3. Jozef Romanowski 4. Edward Tumanowicz. 5. Marcin Skwarski. 6. Jakob Abraham. 7. Marcin Czachorowski. 8. Wincenty Kadłubowski. 9. Marcin Brzozowski. 10. Stanisł. Kowalski. 11. Antoni Ligowski. 12. Walent. Owsinski. 13. Jozafat Przedpełski. 14. Ludwik Skwarski. 15. Maryan Wiśniewski.

Z Klassy I. 1. Jan Lewanowski. 2. Walent. Sokołowski. 3. Edward Szawłowski. 4. Hyronim Leśniewski. 5. Mikoł. Sokołowski. 6. Jan Robakiewicz. 7. Ant. Gościniak. 8. Michał Lisicki. 9. Tom. Bromierski. 10. Konstanty Marcinkowski. 11. Kasper Martyński. 12. 12. Jozef Lubinkowski. 13. Francisz. Lisowski. 14. Stefan Gołtkowski. 15. Szym. Piotrowski. 16. Kazim. Dzierzanowski. 17. Domin. Ciołkowski. 18. Wincent. Sławinski. 19. Damazy Kadłubowski. 20. Karol Smiałkowski. 21. Jozef Smiałkowski. 22. Alexander Szulenski.

Nakoniec przed samém ruszeniem się gości z mieysca popisowego ieden z uczniów klassy VI. kończących edukacyą szkolną nazwiskiem Ludwik Jozefowicz, miał czułą mowę na pożeganie szkół opuszczanych przez siebie zwyrażeniem niemniey żału opuszczenia zawczesnego za wolą oyca iak przywiązania do nauk szkolnych; tudzież z oświadczeniem szacunku i wdzięczności dla pracuiących około iego dobra przez lat 7; iako też z przyrzeczeniem zachowania w każdym rozdziale życia stałey pamięci na powzięte w szkołach wrażenia. Skonczył na zamowieniu niezmienney dla siebie nadal przyiaźni w czasie szkolności z współuczniami zabraney. Poczém odebrał publicznie z rąk Prorektora, iako też i drugi wraz z nim wychodzący ze szkół, Bonawentura Białyszewski patenta czyli świadectwo szkolne, przez zgromadzenie Professorów im wydane, z exhortacyą stosowną do okoliczności.

Tak tedy, z ukontentowaniem powszechnym, ukonczony został akt ten szkolny pochwalebnie przez trzy dni odbywany, po ktorym dopiero otrzymali uczniowie pozwolenie rozjechać się na miesięczne ferye z mocnem zapowiedzeniem onym powinności zachowania się we wszystkiem dobrego, a wczesnego do nauk, pod utratą promocyi do klass wyższych powrotu.

Na podobne szkolne uroczystości, aby przezacni obywateli, osobliwie bliżey interesowani, dla przekonania się o publiczney usłudze, przynaymniey z przyległych okolic, raczyli się liczniey innym razem zbierać, iest gorącem życzeniem i prozbą zwierzchności szkolney. — Dan w Płocku, dnia 31. Lipca 1812.

Brzozowski, Professor i Prorektor Człon. Doz. szkoł. depart. Płockiego.

PODPREFEKT powiatu Przasnyskiego. W skutku reskryptu JW. Prefekta z dnia 1. m. b. odwołuiąc się na obwieszczenie z dnia 10. m. b. przez JW. Prefekta wydane, uwiadamiam publiczność: iż sprzężay przez woysko opuszczony, znayduie się ieszcze w następuiących mieyscach powiatu méy administracyi powierzonego, iako to:

1) w gminie Rostkowskiéy, 2) w gminie Gadomiec Chrzany, 3) w gminie Rudno Kmiecze, 4) w gminie Nasierowo Dolne, 5) w gminie Nasierowo Dzurawieniec, 6) w gminie Kraiewo Wierczochy, 7) w gminie Krubina, 8) w gminie Morawka, 9) w gminie Międzyleś, 10)

w gminie Zembrzus Mokrygront, 11) w gminie Chrościce Wielkie; 12) w gminie Brzozowo Nowe, 13) w gminie Krzynowłoga Mała, 14) w gminie Szemplino Czarne, 15) w gminie Czarnocin, 16) w gminie Gąski, 17) w gminie Humięcino Retki, 18) w gminie Grabowo Wielkie, 19) we wsi Bątkowie.

Wzywam przeto osoby, utraconego sprzężaiu właścicielami bydź sądzące się, iżby w attesta urzędowe utraconey własności opatrzywszy się, do WW. Woytow gmin wzmiankowanych dla iey odzyskania udawali się; sprzedaż bowiem sprzężaiu, do ktorego właściciele zgłaszać się nie będą, z upłynieniem dnia 1. Października r. b. przez publiczną nastąpi licytacyą.

Dań w Przasnyszu dnia 30. Lipca 1812.

Zieliński.

Urząd wykonawczy Sądu pokoiu powiatu Wyszogrodzkiego w departamencie Płockim.

Podaie do publiczney wiadomości: iż w dniu 21. Sierpnia r. b. sprzedawana będzie Berlinka z rekwizytami temi, iako to: linami, masztem, deskami do okrywania zboża, na rzece Wiśle pod mostem przy mieście Płocku będącym teraz znayduiąca się, Jmc Panu Janowi Pahl Berliniarzowi zatradowana, ato za gotową zapłatę w grubey monecie kurant więcey daiącemu, na żądanie starozakonnego Hiller Marcus Praga kupca z miasta Wyszogroda.

W Płocku, dnia 18. Lipca 1812.

Wichrowski, Komor Sądowy.

Urząd wykonawczy Sądu pokoiu powiatu Wyszogrodzkiego w departamencie Płockim.

Podaie do publiczney wiadomości: iż w dniu iedenastym Sierpnia r. b. tu w mieście Płocku przy ulicy Żydowskiey nad przykopem, przez Sądową licytacyą o godzinie 9. zrana sprzedawany będzie w sztukach drylich, i płotno grube w wałach wielkich starozakonnemu Joseph Marcus Pozner kupcowi miasta Płocka zatradowany, na żądanie starozakonnego Kelmana Rosenblit z Jarosławia, więcey daiącemu w grubey srebrney monecie kurant zwaney i przybicie otrzymuiącemu.

W Płocku, dnia 18. Lipca 1812.

Wichrowski, Komor Sądowy.